

Dawać ukojenie. Rozmowa z Jackiem Kleyffem

Jacku czy nadal jest ci bliska przyroda? Masz jeszcze czas spędzać czas u jej boku?

Jacek Kleyff: Oczywiście, kiedy tylko mogę, a mogę, bo wreszcie w cudzie przyrody zamieszkałem.

Dolina Rospudy, w której obronie stanąłeś w roku 2007, doczekała się szczęśliwego rozwiązania problemu. Jak z perspektywy kilku lat postrzegasz tamte wydarzenia?

Był dramatyczny czas, ale był też szczęśliwy moment, choć mroźny i przeciwnik agresywny, ale to taki w życiorysie fakt rozjaśniający także prognozy na przyszłość.



Jacek Kleyff. Fot. Archiwum



Okładka płyty Znalezienie



Jacek Kleyff. Fot. Archiwum

Która z twoich piosenek ukoji duszę zaniepokojonego ekologa o los dzikiej przyrody?

Nie wiem, czy prawdziwi praktycy głębokiej ekologii powinni być żądni ukojenia jakiegokolwiek; to oni muszą codziennie stawiać na wysokości zadania i dawać ukojenie wątpliwym. Wydaje mi się, że na tej płycie służą temu celowi obie „Jaskółeczki” oraz „Późną Nocą”.

Czy nowa płyta to próba podsumowania kilkudziesięciu lat działalności artystycznej?

Właściwie każda bieżąca twórczość podsumowuje jakoś tam też przeszłość autora i tu chyba nie jestem żadnym wyjątkiem.

Czego pod względem muzycznym można się spodziewać po „Znalezieniu”?

Wielu niespodzianek, bo poza tradycyjnym „nazdrowiowym” brzmieniem mego głosu i gitary oraz Słomy bębnow, mandoliny i głosu – właściwie wszystko jest inne niż dotychczas. Myślę tu o głosie, klawesynie oraz klawiszach Stanisława Soyki, dętych instrumentach Aleksandra Koreckiego, elektrycznej gitarze Tomka Jaśkiewicza, czy choćby śpiewie Magdy Umer w duecie i w chórkach dyrygowanych przez Wojtkę Jarocińskiego z Wolnej Grupy Bukowina. Także z Wolnej Grupy Bukowina jest główny, muzyczny producent płyty – Waclaw Juszczyzyn. To wszystko jest tym nowym, czego pod względem muzycznym można się spodziewać po „Znalezieniu”.

Jacek Kleyff – pieśniarz, poeta, kompozytor, aktor i malarz. Jest jednym z założycieli kabaretu Salon Niezależnych, z którym trzykrotnie wygrał festiwal FAMA, oraz Orkiestry Na Zdrowie, z którą w 1995 r. na pierwszym Przystanku Wodstooock zdobył „Złotego Bączka” – główną nagrodę

publiczności.

Najnowszą płytę Jacka Kleyffa wydała Agencja Artystyczna MTJ, mtj.pl. Patronat medialny nad albumem objął Miesięcznik Dzikie Życie.